

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

Daladier dziś upadnie?

**Socjaliści nie chcą się zgodzić na obniżenie pensji urzędniczych
Deficyt budżetowy we Francji grozi przesileniem gabinetowym**

PARYŻ, 22 X. (PAT). Dziś się posiedzenie izby deputowanych punktualnie o godz. 15-ej otwiera przewodniczący izby, Buisson, oddając głos w sprawie formalnej dep. La Steyrie, który atakuje przewodniczącego komisji finansowej, dep. Malvy, że nie poddano pod głosowanie całości projektu rządowego. Projekt — zdaniem dep. La Steyrie —

nie przeszedłby w komisji i dlatego przewodniczący nie poddał go pod głosowanie. Mówca kończy swój atak wśród hucznych oklasków prawicy i różnych okrzyków na ławach grupy radykalnej.

Na trybunę wchodzi dep. Malvy, którego radykali witają burzliwymi oklaskami. Przewodniczący komisji finansowej homażem swą decyzję istnieniem precedensów.

Przewodniczący komisji kontynuuje przemówienie

i kończy tem, że nie poddał wniosku pod głosowanie, gdyż komisja byłaby przekreśliła owoce trzydniowej pracy i stanęła przed izbą z pustymi rękami.

Następnie przewodniczący oddał głos referentowi komisji, dep. Jacquier, powitanemu

przez prawicę okrzykami: „Pan jest właściwie mówcą mniejszości“.

Minister Bonnet w godzinnej mowie wykazał konieczność przeprowadzenia jaknajdalej idących oszczędności

w związku z sytuacją finansową i ekonomiczną kraju. Przemówienie jego spotkało się z gorącymi oklaskami lewicy.

Po krótkiej przerwie wstąpił na trybunę minister Lamoureux. Podkreślił on, iż deficyt budżetowy, obliczony na 7.700 milionów, został zredukowany do 6.000 milionów. Celem zapewnienia równowagi budżetowej.

trzeba w równej mierze uciec się do oszczędności i do nowych podatków.

W obecnym projekcie osiągnięto oszczędności w sumie około 2 miliardów. Nie można było dalej posunąć kompresji budżetowych.

Intensywność obecnego kryzysu nie pozwala też na osiągnięcie równowagi budżetowej wy-

łącznie drogą nowych podatków.

Minister polemizuje następnie z

deflacyjną tezą socjalistyczną, która żąda wydatkowania pieniędzy na wielkie roboty publiczne i w ten sposób spodziewa się osiągnąć równowagę budżetu. Nie można wreszcie wydstać niezbędnych sum arogą pożyczki.

Imieniem opozycji przemawiał b. minister Preyraud, ostro krytykując projekt rządowy. Mówca twierdzi, że projekt w redakcji komisji finansowej nie osiągnie zamierzonych celów, gdyż

komisja wskazuje źródła pokrycia zaledwie części wykazanego przez rząd deficytu.

Projekt rządowy godzi w interesy ogółu i z tego powodu

opozycja głosować za nim nie będzie.

Jutro o godz. 9 rano rozpocznie się dyskusja szczegółowa.

Jutrzejsze ranne posiedzenie

izby zapowiada się burzliwie. Koła polityczne

liczą się poważnie z upadkiem gabinetu.

PARYŻ, 22 X. (PAT). Między przedstawicielami grup lewicy toczyły się dziś przed południem rozmowy, w celu osiągnięcia kompromisu co do projektu rządowego w sprawie obniżenia uposażeń urzędniczych.

Komitet redakcyjny przedstawił około 10 tekstów, z których dwa postanowiono zatrzymać dla obszerniejszego i bliższego rozważenia. Z tych dwóch tekstów jeden został przedstawiony przez dep. Vincent Auriola, drugi przez dep. Lassala.

Grupa radykalna zakończyła obrady na kilka minut przed otwarciem posiedzenia izby, wypowiadając się za przyjęciem tekstu Lassala, jako podstawy do porozumienia. Tekst ten umożliwiłby rządowi

oszczędzenie kwoty 440 milionów, zamiast projektowanych 730 milj.,

do której to cyfry sprowadziła komi-

sja finansowa oszczędności. Należy zauważyć, że pierwotny projekt rządowy przewidywał 1300 milj. oszczędności w tej pozycji.

Socjalistyczny projekt Auriola, przedstawiony delegacji lewicy, przewiduje oszczędności zaledwie w kwocie 176 milj.

Klucz sytuacji spoczywa obecnie w rękach socjalistów, gdyż od ich poparcia zależy los gabinetu.

Natychmiast po zakończeniu posiedzenia izby, grupa socjalistyczna zebrała się, celem znalezienia kompromisu, umożliwiającego podtrzymanie rządu. Z poprzedniego zebrania wyniesiono wrażenie, że grupa socjalistyczna może dojść do porozumienia z radykałami na zasadzie tekstu Lassala, do którego wprowadziliby odpowiednie zmiany.

Vincent Auriol, opierając się na argumentacji Bluma, zaproponował aby grupa wydała odezwę, w której wyjaśniłaby krajowi, iż

opowiada się za utrzymaniem dotychczasowych uposażeń, oraz przeciwko deflacji.

Deputowany neosocjalista Marquet zwrócił uwagę grupy, że rząd byłby skłonny

nie obniżać tych uposażeń, które od 1 stycznia 1932 r. zostały już obniżone.

W głosowaniu wniosek Marqueta został odrzucony 46 głosami przeciwko 45.

Ta decyzja socjalistów może spowodować jutro upadek rządu, o ile w ostatniej chwili nie zajdą na widowni zmiany, lub o ile grupa socjalistyczna nie zostawi swobody głosowania swoim członkom.

Japonja się nie uleknie

zblizenia między Sowietami i St. Zjednoczonymi

PARYŻ, 22. 10. (PAT). Z Tokio donoszą, że w związku z wymianą depesz między Rooseveltem a Kalininem, minister spraw zagranicznych Japonji, Hirota, oświadczył co następuje:

„Rozumiem fakt zaproszenia Litwinowa do Waszyngtonu, wątpię jednak, aby rozmowy tam prowadzone doprowadziły do uznania So-

wietów przez Amerykę. Konferencja waszyngtońska niewątpliwie wykaże, że współpraca narodu par excellence kapitalistycznego z jedynym państwem komunistycznym świata jest możliwa. Jeżeli tak się stanie, będzie to dowodem, że KOMPUNIZM NIE JEST NIEBEZPIECZNY. Zblizenie sowiecko-amerykańskie będzie więc jednym z

największych eksperymentów w historii ludzkości. Rozwój wypadków w tym względzie Japonja śledzić będzie z żywym zainteresowaniem. Ale MYŁĄ SIĘ CI, KTÓRZY SĄDZĄ, ŻE ZBLIŻENIE DWUCH NA RODÓW MOŻE ZAWAŻYĆ NA SYTUACJI JAPONJI NA DALEKIM WSCHODZIE.

Niemcy mogą mówić o rozbrojeniu

jedynie w charakterze członka ligi narodów

LONDYN, 22. 10. (PAT). W notatce, której źródłem informacyjnym jest niewątpliwie „Foreign Office“, korespondent dyplomatyczny „Observer“ podaje następujące uwagi:

„Powzięta została przez rządy brytyjski, francuski i amerykański decyzja o pierwszorzędnej znaczeniu dyplomatycznym.

Decyzja ta polega na tem, że PAKT CZTERECH NIE BĘDZIE WYKORZYSTANY, JAKO INSTRUMENT ALTERNATYWNY

ZAMIAST LIGI NARODÓW, dla omówienia zagadnień, wynikających z zapowiedzi Niemiec wycofania się z ligi narodów.

Taktyczne skutki tej decyzji są jasne. NIEMCY POZOSTAJĄ JESZCZE W CIĄGU DWUCH LAT CZŁONKIEM LIGI. O ile zechcą, mogą w każdej chwili w tym okresie przystąpić ponownie do konferencji rozbrojeniowej oraz wycofać wypowiedzenie członkostwa w lidze. Rząd francuski sądzi stanowczo, że nie należy dopuścić do tego, aby deklaracja Hitlera co do

porzucenia Genewy mogła zaszkodzić kompetencji ligi narodów w sprawach, które dotychczas należały do jej właściwości. Ten pogląd jest tak stanowczy, że rząd francuski nie ma zamiaru czynić żadnych dalszych kroków, celem ratyfikowania paktu czterech mocarstw.

Dyplomatycznym rezultatem wyjaśnienia sytuacji jest to, że JEŻELI NIEMCY ZECHCĄ ZNOWU PODJĄC ROZMOWY ROZBROJENIOWE, MOGĄ TO UCZYNIĆ JEDYNIEM W CHARAKTERZE CZŁONKA LIGI NARODÓW.“

Nahum Sokołow w Polsce

Z Warszawy donoszą:

Wczoraj wieczorem przybył do Warszawy Nahum Sokołow.

Pobyt Sokołowa w Polsce potrwa ok. 2 tygodni. Sokołow bawi w Polsce w sprawach sjonistycznych i ogólnozydowskich.

Pociąg naftowy w ogniu

BUKARESZT, 22. 10. (PAT). —

Na linii Sinaia — Ploesti pociąg, składający się z cystern naftowych zderzył się z idącym naprzeciwko pociągiem towarowym. Obie lokomotywy spadły z nasypu. Wskutek zderzenia jedna cysterna stanęła w ogniu, który niebawem rozszerzył się na cały pociąg. 5 osób poniosło śmierć a 8 odniosło ciężkie rany. Komunikacja kolejowa została przerwana.

Ziemia drży na Hawajach

NOWY JORK, 22. 10. (PAT). — Na wyspach hawajskich odczuto dziś bardzo silne trzęsienie ziemi. Dotychczas brak wiadomości o szkodach, jakie ono wyrządziło.

Opieka bestji nad zwierzętami

ESSEN, 22. 10. (PAT). Prezydent policji w Essen wydał rozporządzenie, na mocy którego wszyscy ci, którzy będą się znęcać nad zwierzętami, zostaną osadzeni w bozie koncentracyjnym.

Hydroplan wpadł do jeziora

BUKARESZT, 22. 10. (PAT). — Wodnopłatowiec wojskowy spadł dziś do jeziora Mamaia. Dwóch oficerów zostało zabitych, a jeden ciężko ranny. Czwarty członek załogi zaginął.

Niebezpieczeństwa deflacji

Prof. Młynarski stwierdza, że w okresie ściągania pożyczki narodowej należy obniżyć podatki i zliberalizować politykę kredytową Banku Polskiego

Dr. Feliks Młynarski, były dyrektor Banku Polskiego, członek delegacji polskiej w komitecie finansowym ligi narodów i wybitny znawca zagadnień finansowych poruszył ostatnio szereg spraw związanych z pożyczką narodową.

Prof. Młynarski stwierdza, że suma 350 milionów złotych jest jak na nasze stosunki niebywale wysoka, gdyż stanowi ona

17 proc. ogółu wkładów.

Gdyby Ameryka chciała wypuścić pożyczkę w sumie wynoszącej 17 proc. ogółu wkładów bankowych i oszczędnościowych, to subskrypcja musiałaby dać przeszło 8 miliardów dolarów! Nacisk moralny zapewniłby niewątpliwie sukces na papierze. Ściągnięcie jednak tak zawrotnej sumy na stręczyłoby wiele trudności i cała Ameryka trzęsłaby się od dyskusji na temat grozy deflacyjnej.

Wyrażając dalej obawy w związku z trudnością tak wielkiej jak na nasze stosunki kwoty prof. Młynarski precyzuje niemiernie skutki deflacji.

Niebezpieczeństwo wpływu deflacyjnego nie jest czemś urojonym. Przy zbyt uproszczonym stylu ściągania niebezpieczeństwo to mogłoby się szybko stać czemś realnym.

Pożyczka narodowa nie zdoła bowiem sięgnąć głęboko do pończoch,

nie zaczerpnie dość dużo z istotnej kapitalizacji i w stosunkowo słabym stopniu dotknie czyste dochody, bo tych dochodów jest mało.

Główny ciężar subskrypcji spadł na bieżące przychody, czego przykładem są pensje urzędników państwowych i prywatnych. Obniżanie zaś bieżących przychodów musi działać deflacyjnie, bo możliwość kupowania zależy przede wszystkim od skali naszych przychodów. Płacimy pieniędzmi, ale kumulujemy w miarę przychodów.

Z powyższego punktu widzenia deflacyjny charakter pożyczki narodowej nie ulega kwestii

Gdyby u nas obecnie skarż rozpisal jednorazową daninę, pogłówną w sumie 350 milionów, czyli podniósł nagle w jednym roku nacisk podatkowy mniej więcej o 20 proc., nikt nie wątpiłby, że byłoby to posunięcie deflacyjne. Niemniej złudzeń, że pożyczka w takiej samej wysokości i w dzisiejszych warunkach rynkowych będzie dla skali obrotów obojętna.

A jakie będą, zdaniem prof. Młynarskiego, konsekwencje deflacji.

Pierwszą z nich będzie dalszy nacisk na ceny.

Dalszy spadek cen kwestionuje rentowność produkcji. W następstwie spadku rentowności, grozi dalsze kurczenie się produkcji.

Spadająca zaś produkcja obniża dochody skarbu państwa z podatków, opłat i monopolu.

Jeżeli więc pod naciskiem

deflacji pożyczkowej będą nadal spadać normalne wpływy skarbowe problem deficytu budżetowego nie będzie przez pożyczkę rozwiązany, lecz tylko odsunięty.

Cóż więc należy, według opinii wybitnego ekonomisty polskiego, uczynić, aby zneutralizować te ujemne skutki deflacji?

Prof. Młynarski stwierdza tu, że pożyczka może być zmarnowana nie tylko przez fałszywe jej użycie na sztuczne nakręcanie konjunktury, ale i przez zaniedbanie dalszych redukcji w wydatkach państwowych w okresie wpływów z tej pożyczki. Deflacja pożyczkowa o tyle tylko może się udać, o ile jednocześnie z kurczeniem przychodu obywateli będzie państwo kurczyło również własne wydatki.

Deflacja nie powinna być jednostronna, ale dwustronna, to znaczy winna objąć nie tylko produkcję towarów, ale i produkcję usług publicznych nie tylko gospodarstwo prywat-

ne, ale i publiczne. Wówczas bowiem osiągnie się dwie rzeczy:

organiczne rozwiązanie kwestii deficytu budżetowego i stworzenie warunków dla obniżki ciężaru podatkowego.

Ta obniżka nadmiernego opodatkowania jest sprawą dla naszego gospodarstwa najważniejszą.

Wkońcu prof. Młynarski porusza zagadnienia polityki kredytowej, związane również z konsekwencjami deflacji na tle pożyczki.

Tutaj podkreśla on, że jeżeli rozpoczynający się okres deflacyjny musi wpływać hamująco na tempo i rozmiar wpływów podatkowych,

nie wolno jednocześnie prowadzić restrykcyjnej polityki kredytowej.

Byłoby to zbyt dużym dolewaniem oliwy do ognia. **Kredyt Banku Polskiego winien potanieć**

i weksel handlowy, o ile istotnie wyraża dokonaną transakcję gospodarczą, winien mieć

ulawiony dyskont. Wchodzący w okres odciążenia Banku Polskiego, ponieważ skarbu państwa ma zapewnione pokrycie deficytu budżetowego. Gdyby Bank Polski wyzyskał ten okres na dyskontowanie weksli finansowych, w celu ułatwienia pożyczki, byłby to błąd nie mniejszy od druku biletów na potrzeby skarbowe. Natomiast liberalizm w dyskoncie prawdziwych weksli handlowych i zniżka stopy stają się nakazem chwili.

I tylko taka polityka Banku Polskiego, łącznie z dalszymi redukcjami wydatków po stronie skarbu, mogą przeprowadzić kraj szczęśliwie przez niebezpieczne wiry zaczynającej się deflacji.

Niezwykle źródłowe swe wywody kończy prof. Młynarski stwierdzeniem, że zbyt jednostronne stosowanie polityki deflacji może utrudnić przystosowanie się Polski do pewnej poprawy konjunktury, której słabe przebiegi zdają się świecić na horyzoncie.

Białe kobiety wśród żółtej rasy

Dawno minęły w Chinach czasy „złoty interes”. Kryzys gospodarczy nie ominął i tej żółtej ziemi, a długotrwała wojna domowa, rabunkowa gospodarka generałów i gubernatorów oraz zbrojny zatarg z Japonią pograżyły w nędzę całe połacie kraju. Kryzys dotknął w pierwszym rzędzie przedsiębiorstwa cudzoziemskie. Bezrobocie ogarnęło równocześnie kobiety cudzoziemki, reprezentujące w Chinach 38 na rodowości białej rasy. Są to przeważnie stenotypistki, nauczycielki lub pielęgniarki. Największą ich liczbą przebywa w Szanghaju, Tientsinie i Charbinie. O wiele mniej spotykamy tych samodzielnych kobiet w Pełpinie (dawny Pekinie) i w stolicy, Nankinie. Po przewrocie bolszewickim olbrzymie fale kobiet napłynęły z Rosji, tak, że rosjanki stanowią 30 proc. ogółu białych kobiet w Chinach. Występują one w kabaretach jako tan cerki lub pracują w europejskich restauracjach, jako kelnerki.

W miarę wzrastania wpływu politycznych i gospodarczych zagranicy, w Chinach cudzoziemki, jako tania siła biurowa, łatwo otrzyniwały zajęcie. Gdy jednak do „Kraju Środką” zawiązał kryzys, wtedy od razu ukazała się w pełni tragedia białej kobiety, walczącej o byt wśród żółtej rasy. Po utracie pracy, nie znając języka chińskiego i nie umiejąc nic poza stenografią i pisanie na maszynie, znalazły się w sytuacji bez wyjścia. Z wygodnych mieszkań przeniosły się do tańszych, łącząc się z kilkoma sublokatorami.

Należy przytem zaznaczyć, że możliwość wyjścia zamąż dla białej kobiety w Chinach jest minimalna. Cudzoziemcy, zwłaszcza Anglicy i Amerykanie, są zwykle zakontraktowani na przeciąg pięciu lat z warunkiem, że w tym okresie nie wolno im się żenić. Angielskie urzędy celne rozszerzyły ten okres dla swych urzędników nawet na lat siedem. Zwykle po pięciu latach cudzoziemiec ucieka do ojczyzny, wyniechany malarz, nerwowym życiem z dnia na dzień i wystraszony wojną domową, czy napadami bandytów.

Do walki z nędzą zabrano się dopiero w ostatnim czasie. Tworzą się liczne komitety pomocy, które mają na celu urządzanie kursów i szkół zawodowych, budowanie przytułków, domów noclegowych i taniej kuchni, zakładanie biur pośrednictwa pracy i kas zapomogowych. Lecz wszystkie te poczynania znajdują się dopiero w początkach, a tymczasem kroniki piśm chińskich donoszą dość często o samobójstwach cudzoziemek.

Należy wreszcie wspomnieć o chińczykach, którzy ze zdziwieniem przypatrują się walce o byt białych kobiet. Jest w tem dla nich coś niepojętego. Dotychczas przyzwyczajeni byli do słuchania rozkazów cudzoziemca i do obelżliwych nieraz z jego strony wyrazów, a nawet rękoczynów. A teraz biała kobieta zmywa talerze w podłej chińskiej restauracji. Starają się z tem oswoić, ale w poleciach ich autorytet białej rasy powoli zanika.

ak.

GRAND-KINO

Dziś największa premiera sezonu!

Jubileuszowa kreacja zaćmiewająca wszystkie jego dotychczasowe sukcesy



RAMON
NOVARRO
NOC W KAIRZE

Arcydzieło, które upaja wschodnimi melodjami, gorącym technieniem egzotycznej miłości.

Współdziałają biorą:

Myrna Loy
Reginald Denny.

NADPROGRAM:

Rewia Kawalerji w Krakowie

w obecności

Marszałka Józefa Piłsudskiego

Ponadto, szpalerami 300 samolotów nad Warszawą

Passe-partouts i bilety ulgowe, prócz urzędowych nieważne. Pocz. o 4.

SALA FILHARMONJI
Tel. 213-84.

Środa, dnia 25 października o godz. 8.30 wiecz.
WIECZÓR WIELKICH PORYWACZYCH NIEZAPOMNIANYCH WRAZÓW
Imponujące poematy taneczne
W wykonaniu
Fenomenalnej pary tanecznej
Księżę Japoński
YEICHI NIMURA
i urodziwa prima
balerina **LISSAN KAY**
Bez słów, bez dźwięku, tańczą piękną niemą pieśń o przebudzeniu miłości podczas święta wiosny.
NAJWIĘCEJ TAŃCZA NAGO...
I ŚLUSZNIE! TO ICH NAJPIĘKNIEJSZY KOSTJUM.
Bilety od zł. 1.50 już nabywać można w Kasie Filharmonji.

TOTO

Niemiecki „duch-rewolucjonista” koncentruje swe siły na emigracji w Europie

Żdźczenie, szalejące w Niemczech, obskurantyzm i krwiożerczość, wyrrywające z gleby niemieckiej fundamenta jej kultury, nie złamały widocznie ducha niemieckiego. Nie minęło jeszcze pół roku od czasu, kiedy „Führer” zawładnął krajem myśliciele i poetów przy pomocy hordy wykołajców, sadystów i degeneratów, a duchowa elita niemiecka wygnana, czy dobrowolnie zbiegła z „trzeciego Reichu”, odzyskuje psychiczną równowagę i na emigracji, pod osłoną cudzych kultur i praworządności, tworzy nowe warsztaty pracy i kuźnie myśli i, co najważniejsze, ośrodki walki z hitleryzmem i zmartwychwstałym z nim ciemnym średniowieczem. Najwybitniejsze umysły niemieckiego narodu, ludzie pióra naukowcy i artyści, zrzeszają się w Paryżu, Pradze i Amsterdamie, aby jednolitym frontem zwrócić się przeciw wrogom nietylko niemieckiego narodu, lecz i całego kulturalnego świata.

Otrząsnawszy się ze zromantyzowanego przynębienia i propagacji, podnoszą czoła i zaczynają walkę o byt lub nie-byt kultury i przyszłości niemieckiej. Takie jest wspólne hasło całej nieomal emigracji niemieckiej. Ledwie zdążyli odechnąć i znaleźć kątek, aby znużone kości i zgonione serce mogły odpocząć, a już bojownik postępu i demokracji, Henryk Mann, także i przed narodową rewolucją wybitnie nastawiony na socjalną nutę, wraz ze swym bratankiem Klaussem (synem Tomasa Manna), subtelnym choć bardzo młodym poetą, zakładają w Amsterdamie (Querido - Verlag) miesięcznik

„DIE SAMMLUNG” („Skupienie”). W pierwszym zeszycie pisma stawia sobie redakcja takie zadania: „Pismo literackie nie jest politycznym... a mimo to będzie ono dzisiaj miało polityczne posłannictwo... Duch, który wybiegając poza Niemcy, pragnął Europy, a w szczególności kierowany rozumem nie-imperja listycznej Europy, a który właśnie dlatego jest w nowych Niemczech bez ochrony, pogardzanym i wystawianym na wszelakie prześladowanie, że dosłownie nie może tam oddechnąć, — ten duch winien się w krajach, które mu użyczyły gościnności, manifestować nie tylko w oskarżeniach, ale walcząc musi być produktywnym... „aby przetrwać ciemność”. Pismo chce skupić wszystko „co ma wolę do ludzkiej przyszłości zamiast woli do katastrofy, wolę do ducha zamiast woli do barbarzyństwa i do zakłamanego, kurczowego i podstępного średniowiecza”, a pragnie to uczynić „w związku ze wszystkimi narodami”.

Orędownikami pisma „Die Sammlung” są André Gide i Aldous Huxley, tytani Zachodu. W tem leży program. Dalszych poleceń nie trzeba. Już w I zeszycie w silne akcenty uderzają Wasserman, Henryk Mann, Döblin, Kerr, Roth i in. Prócz nich współpracownictwo przyrzekli: Maurois, Jules Romains, Giraudoux, Ortega y Gasset, Sinclair Lewis, Tomasz Mann, obaj Zweigowie, Kisch, Emil Ludwig i w. in. W Pradze pojawiły się

„NEUE DEUTSCHE BLÄTTER”

Jest to miesięcznik, poświęcony również literaturze i krytyce. Ten miesięcznik konkretniej wypisuje na swym sztandarze walkę z faszyzmem i głosi taką naukę: „widzimy w faszyzmie nie przypadkową formę, ale organiczny produkt ko nającego kapitalizmu... próbę przywrócenia liberalno-demokratycznych stosunków...”

Redakcja nie widzi innej „siły realnej, któraby zdołała zdobyć zwycięstwo nad nędzą i tyranstwem, jak proletarijat”, a procesowi oczyszczenia i wyzwolenia się ze starych pojęć pragnie poświęcić wspólną pracę i przyjacielskie rozważania. Chociaż w I zeszycie znajdujemy uwagi pióra

Wassermana i Rodego, a w gronie współpracowników Brentana, Kerra, Lilli Körber i Polgara,

to jednak sztab jest przeważnie silnie lewicowy:

Becher, Holitscher, Weis, Erenburg, Hasenclever, Piscator, Babel, Toller, Mehring, Tucholski i in.

„DIE NEUE WELTBÜHNE”, wydawana dawniej przez Jakobsona a następnie przez Ossietzky'ego (obecnie internowany w koncentracyjnym obozie) kontynuuje swój wytrawny żywot opozycyjny w Pradze, zachowując swe dawne oblicze. Główna treść tygodnika, jak dawniej, poświęcona jest polityce i zagadnieniom społecznym. Nastawienie ultraradykalne z nazwiskami takimi, jak: Trocki, Upton Sinclair, Barbusse, Max Adler, v. Gerlach i Kisch na czele.

Podobny charakter pisma przeważnie społeczno-polityczno-gospodarczego ma

„DAS BLAUE HEFT”, dwutygodnik, wydawany w Paryżu, mimo, że wedle nagłówka, poświęcony jest teatrowi i sztuce. Jest to zresztą XIII rocznik pisma, wydawanego przedtem w Niemczech. Akcenty pisma tego, w które uderza, naprawdę są bardzo mocne. W odezwie „Deutsche Schriftsteller in allen Ländern einigt euch” autor jej, Luschnat, wyszczególnia zdrajców ducha, nie oszczędzając Hauptmana, Klagesa, Bonselsa, Ewersa i in., a następnie setki nazwisk tych,

których hitlerowcy pomordowali, umieścili w obozach koncentracyjnych, pozbawili obywatelstwa i majątków, wyrzucili z akademii, których dzieła spalili na stosie, i wzywa do zrzeszenia się „w imię prawdy, ludzkości i wolności... dla obrony i ataku”, albowiem „kiedy bestja cofa się nieprzytomnie przed duchem, kiedy musi uznać swoją bezsilność przed niustającym działaniem słowa, prześladowuje ona nawet zamordowanych pisarzy po ich śmierci i szaleje przeciw spróchniałym ciałom ongiś żywych. Groby Kurta Eisnera i Gustawa Landanera zbeszczeszczono, po

dobnie grób Ferd. Lassalle'a. Zburzono w Hamburgu pomnik H. Heinego a nie leżały Heine na Montmartre w Paryżu, brunatna horda histeryków wysadziła i jego grób w powietrze, jak to uczyniła z mogiłą Ludwika Feuerbacha w Norimberdze”.

„DAS NEUE TAGEBUCH”, znakomity berliński tygodnik Leop. Schwarzschilda, wychodzi od kilku miesięcy w Paryżu i w Amsterdamie a Shaw, sir Austin Chamberlain, Churchill, d'Ormesson, Dollfuss, Feuchwanger i H. Mann nie odmawiają mu swej współpracy.

Dawna LITERARISCHE WELT doskonale prowadzony tygodnik, wydawany przez Willy Haasa z Berlina, pojawia się od niedawna, również jako tygodnik w Pradze, pod nowym tytułem

„DIE WELT IM WORT”, rycerze swastyki zagrabili bowiem nietylko dawny tytuł w dawnictwa Haasa, lecz iure caduco zarekwirowali je w całości.

Wstrzymujemy się od oceny i osądu nowych wydawnictw. Nie to jest tu ważne i nie czas po temu, po tak krótkim żywocie wymienionych pism. — Ważnym jest, że wypadki jednak nie złamały ducha niemieckiego, bo to właśnie, co jest na emigracji, jest duchem Niemiec. Ważnym jest, że duch oświecenia — mimo wszystko — podnosi głowę i chce walczyć o światło, jak walczył o nie zwolna już zaczyna i lud berliński, o którego manifestacjach ostatnio doniosły dzienniki.

My najlepiej wiemy, czym jest piśmiennictwo na emigracji. Duch „wieczny rewolucjonista”, wygnany z porozbiorowej Polski, na obczyźnie żył i podtrzymywał wolę narodu do niepodległości i wykuwał jego przyszłość. Taką samą funkcję ma intelektualna emigracja niemiecka. A że wszystko, co podkopuje siłę obecnej go kursu w Niemczech musi dla Polski być istotnym, więc już z tego względu, nie licząc wielu innych, należy się tej emigracji niemieckiej poparcie nasze, i to nietylko moralne. Prasa jej winna u nas znaleźć wielu przyjaciół.

Dr. Seweryn Gottlieb.

Institut de Beauté POMA

Po powrocie z Paryża
przyjmuje
PIOTRKOWSKA 121
poprz. of., I piętro,
od 10—2 i 4—7 po poł.
Tel. 155-55.

BEZKONKURENCYJNY REPERTUAR FILMOWY Dźwiękowego Kina „CAPITOL”

Wkrótce na naszym ekranie
ukazą się następujące arcydzieła

Syn Dżungli
z olimpijskim mistrzem
pływackim BUSTEREM
CRABBE

Rajski Ptak
Najpiękniejsze arcydzieło
egzotyczne z DOLORES
DEL RIO

ZUZANNA LENOX
(KURTYZANA)
Greta Garbo—Clark Gable

Król Cyganów
Pełne melodii i rytmu
arcydzieło z cyklu: JOSE
MOJICA — ROSITA
MORENO. „ROMANSE
CYGAŃSKIE”.

oraz te wszystkie, które cechuje
wybitny artyzm w pomysle,
reżyserji i pięknej oprawie
muzycznej.

FOSFATYNA FALIERA

IDEALNY POKARM DZIECKA
DA TWEMU DZIECKU
SIŁĘ I ZDROWIE
WARSZAWA, GRZYBOWSKA 65

Obywatel czeski może objechać świat bez wizy

Czechosłowacja od dłuższego już czasu czyni zabiegi, aby rozszerzyć ruch turystyczny i w tym celu nawiązuje rokowania, by w ruchu granicznym znieść wizy paszportowe po obu stronach. Dzięki tym zabiegom obecnie obywatel czeskosłowacki wyjeżdżać może bez wizy aszportowej do następujących państw: Anglii (z wyjątkiem kolonii), Belgji, Danji, Estonji, Finlandji, Francji (z wyjątkiem niektórych kolonii), Gdańska, Irlandji, Włoch, Islandji, Japonji, Kanady, Litwy, Łotwy, Luxemburgu, Niemiec, Holandji, Norwegji, Portugalji, Austriji, Stanów Zjednoczonych, Hiszpanji, Szwecji, Szwajcarii, Urugwaju i Watykanu.

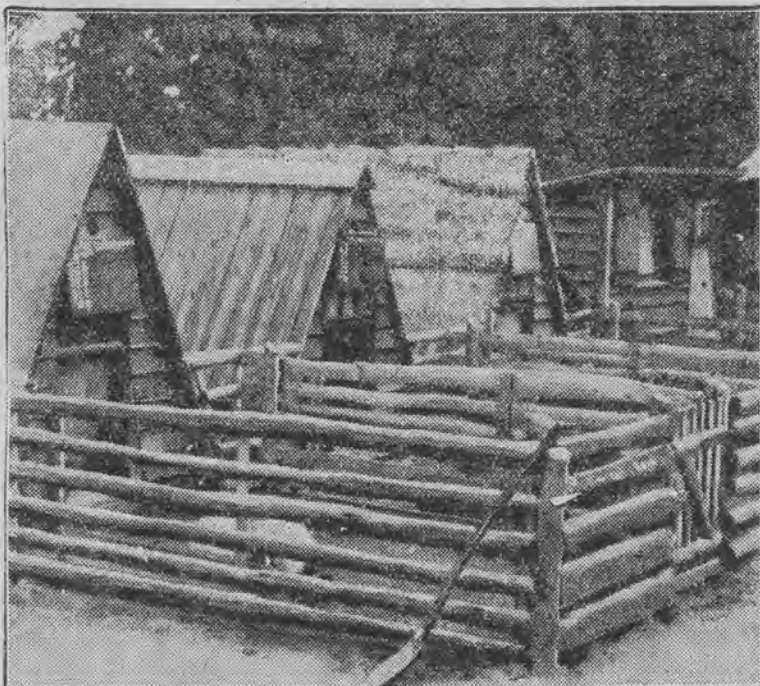
Uderza fakt, że do Polski obywatel czeskosłowacki nie może wyjechać bez polskiej wizy. Zrozumiałą jest rzeczą, że również obywatele wspomnianych państw mogą przybywać do Czechosłowacji również bez czeskosłowackiej wizy paszportowej.

Jenny Jugo



jedna z najsympatyczniejszych gwiazd filmowych, gra główną rolę w nowym filmie Foxy „Przygoda miłosna”.

Hygiena przy hodowli świń



Na lewo: „Domki weekendowe” dla świń. — Na prawo: Pro siaki na rannym spacerze.



URWIS Z HISZPANJI
to najkomiczniejszy film świata
Wkrótce w Lunie

Pracowitość i oszczędność są aż nazbyt często grzechem społecznym

Kwestjonowanie tak uświęconych cnót jak pracowitość i oszczędność, wydaje się musi dla umysłów operujących utartymi pojęciami, nieładą herezją. Herezją jest jednak wszelki postęp.

Myśl wolna streszcza się właśnie w poddawaniu rewizji dogmatów, w tem, by zmumifikowaną w dogmatach tych myśli głębszą powoływać do nowego życia, przez wyłuskanie jej ze skamieniałej powłoki — symbolu, bądź też, w detronizowaniu zasad, czy pojęć, które wskutek zmiany warunków, straciły rację bytu.

Omawiane tu zagadnienie jest zagadnieniem ekonomicznym i biologicznym; w obu też płaszczyznach winno być rozpatrywane.

Większość ludzi, pod wpływem głoszonych haseł pracowitości i oszczędności, nie zdaje sobie sprawy z tego, że powszechnie stosowane w życiu obie te „cnoty” mogą, nawet bez współistnienia innych przyczyn, w pewnych warunkach doprowadzić do powszechnej nędzy. Jeśli bowiem rozpoznaniemy obniżać stopę życiową, zmniejszając zapotrzebowanie na różnego rodzaju świadczenia, zmniejszone ich zapotrzebowanie wywoła współzawodnictwo w zaoferowaniu za coraz niższą cenę, co znów prowadzi do przymusowego już obniżenia norm spożycia — to droga prowadząca do powszechnego zubożenia.

Ale przecież pracowitość i oszczędność są koniecznymi warunkami kapitalizacji...

Należałoby tylko zapytać czy kapitalizacja jest aktualna? — Jeśli dawniej, w okresie, gdy bezpośrednia praca ludzka była jedynym czynnikiem produkcji, będącej wobec tego w stosunku do konsumpcji w równowadze stałej — kapitalizacja polegała na gromadzeniu dóbr spożycia (w szerokim pojęciu) — to charakter społecznej kapitalizacji polega na rozbudowie środków wytworzenia. Otrzymujemy w ten sposób ciągle wzrastającą nadwyżkę sił produkcyjnych, którą lokujemy w dalszej rozbudowie aparatu wytwórczego. Pierwszą konsekwencją tego jest, — że, gdy na niektórych odcinkach gospodarczych ujawniła się nadprodukcja, a za nią nadprodukcja powszechna — to jako zysk z dotychczasowego dorobku społecznego, będącego niewątpliwie rezultatem pracowitości i oszczędności, na stanął paraliz produkcji i powszechna nędza; a nędzę tę zaleca się zwalczać pracowitością i oszczędnością.

Ważniejszym jednak następstwem jest to, że wzrastająca stale wytwórczość, nie ogranicza się do zaspakajania rozbudzonych już potrzeb, lecz staje się inspiratorką nowych potrzeb, które stwarza i narzuca człowiekowi. Rezultat jest ten, że zjawiska ekonomiczne, jako czynnik decydujący, dyktują linie rozwoju duchowego współczesnego człowieka. Człowiek zeszedł do roli mało znaczącego elementu w procesach ekonomicznych, nad którymi stracił panowanie. Zbyt wielka dynamika życia ekonomicznego nie pozwala człowiekowi podjąć inicjatywy — zostaje on przez zjawiska ekonomiczne sknokautowany.

Widzimy więc, że kapitalizacja w sensie ekonomicznym jest wzrost bezprzedmiotowa niejako. W grę wchodzić może tylko chyba kapitalizacja wewnętrznych sił człowieka, ale to wymaga innego ustosunkowania się do zagadnienia pracowitości i oszczędności.

Człowiek jest niejako akumulatorem pewnej sumy energii (kosmicznej), a równocześnie pewną jej formą; okres dojrzewania osobnika jest okresem akumulacji, warunkującej na pięcie jego energii życiowej. Jeśli uprzytomnimy sobie, że

warunkiem powstawania wyższych form w przyrodzie jest dostatecznie wielkie napięcie energii w danej formie — to zrozumiemy, że oszczędność jeśli ją się posunie aż do ograniczeń w zaspakajaniu podstawowych potrzeb — jest potężnym czynnikiem obniżania rasy, co nawet z punktu widzenia ambicji narodowych może budzić poważny niepokój. T. zw. wartości duchowe nie powstają z niczego, lecz są one również pewną postacią energii, są emanacją form energii właściwych w świecie fizycznym.

Dobrobytem istotnym (w odróżnieniu od zewnętrznych pozorów dobrobytu, a co zatem idzie i warunkiem szczęścia (pojętego jako radość życia), jak również warunkiem wzniesienia się człowieka zarówno fizycznie jak i duchowo, będzie nie co innego jak to, by suma energii wydatkowanej na zaspakajanie bieżących potrzeb stanowiła jaknajmniej

szty ułamek ogólnych zasobów energii osobnika i aby jak największa suma tej energii pozostawała do swobodnego rozporządzenia. Będzie to, mówiąc językiem ekonomistów — „aktywny bilans” życiowy. W przeciwnym razie, t. j. jeśli człowiek na podtrzymanie egzystencji zużywa cały zasób swych sił — wlecze się on przez życie, ale niezdolny jest do odczuwania radości życia, a tembardziej do wznoszenia się, ani też do aktywności życiowej, w sensie tworzenia i realizowania idei.

Racjonalna oszczędność polegać winna na uproszczeniu życia przez odrzucenie potrzeb zbędnych, lecz nie w imię bezmyślnej kapitalizacji zewnętrznej prężności, warunkującej rozwój człowieka wżwyz. Maszyna spełni swe zadanie wówczas gdy nauczymy się w miarę jej stosowania — obniżać normy pracy, podnosić natomiast normy zaspakajania istotnych potrzeb.

Oszczędzać należy jedynie własne siły, by ich lekkomyślnie nie trwonić; kwiaty życia, owe najwyższe jego przejawy, powstają tylko przy dostatecznej prężności wewnętrznych sił człowieka.

B. Śliwiński.

Poufna rozmowa



Dwa buldogi nagrodzone na wystawie psów w Londynie.

Co usłyszymy dziś przez radio?

- 7.05 Gimnastyka i płyty gramofonowe.
- 12.05 Muzyka jazzowa w wykonaniu orkiestry Wiesława Wilkossa.
- 15.30 Komunikat izby przemysł-handl. w Łodzi.
- 15.40 Płyty ze studja łódzkiego.
- 15.55 Muzyka z płyt z Warszawy
- 16.40 Lekcja języka francuskiego. (Kurs elementarny).
- 16.55 Recital śpiewaczy Ludwika Juchta (kontrabas).
- 17.25 Pieśni w wyk. Al. Karpaciego.
- 18.00 Odczyt p. t. „Urjan Chaj” — wygl. inż. Kamil Giżycki.
- 18.20 Muzyka lekka.
- 19.25 „Norwidowy fortepian Szopena” — wygl. Cezary Jellenta.
- 20.00 „Traviata” — opera Verdiego z płyt. W przerwie: „Pod znakiem oszczędności” — wygl. Janina Warnecka.
- 22.30 Wiadomości sportowe.
- 22.40 Muzyka taneczna z cukierni „Ziemiańskiej”.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

- Wiedeń (516)
- 18.50 Msza Es-dur Szuberta.
- Szkocja (376)
- 22.45 Recital skrzypcowy. Strassburg (345)
- 21.30 Koncert (Poemat „Antar” Korsakowa, Koncert skrzypcowy Saint - Saensa, Uwertura „Penelopa” Faurego, Koncert na harfę z orkiestrą i „Pelleas i Melisande” Piernego).
- Bukareszt (394)
- 20.10 Sonaty fortepianowe Bacha i Haydna.
- 21.15 Kwintet fortepianowy F-moll Francka.
- Bero Münster (459)
- 19.50 Koncertino skrzypcowe op. 7 Schulthessa i Symfonia D-moll Bruna.
- Budapeszt (550)
- 19.40 Koncert (M. in. Uwertura Erkla, Tańce węgierskie Kodalyego, Fantazja węgierska Liszta, Symfonia I Beethovena).

VARIÉTÉ-DANCING

„TABARIN”

Jeśli chcesz miło weselo, tanio spędzić wieczór, to przyjdź

Dziś do Varieté Dancingu „TABARIN”

Codziennie od 5 pp. do rana bez przerwy dancing oraz występy artystyczne z udziałem: LES OKONIS, WOLKOW, 4 WYGLĄDOWSKICH, BILLIE ANTONY, LEO SPARI oraz balet KAMIŃSKIEJ. KONS. 1 zł.

Ciepłe sukienki dla pań i dla dzieci



Ciepłe sukienki dla pań i dla dzieci robi się z wełny w kratkę lub w supelki.

Sportowa sukienka dla pańienki (1) z beige - szarej wełny z garniturem z białej piki, czerwone guziki i czerwony pasek.

Sukienka z wełny w kratkę lub w supelki (2), zapinana na drewniane guziki i kremowa bluzeczka.

Zręczna, wcięta bluzeczka

(3) z podwójnym kołnierzem z jasnego jedwabiu do prania. Sukieneczka z szelkami (4), do której nadaje się jasna bluzeczka. Kokardka i pasek w kolorze krętek.

Całość (spodenki z bluzeczką) dla chłopczyka z różowego lub niebieskiego aksamitu do prania (4).

Na rysunku (6) widzimy ślicznie haftowaną sukienkę z czerwonej wełny. Rękawy i kieszeń wszyte ręcznie, widocz-

nym ścięciem, grubą włóczką w innym kolorze. Guziki drewniane obciążone tą samą włóczką.

Sukienka dla starszych dziewczynek (7), do której można nosić rozmaite bluzeczki. Spódniczka ma cztery boczne fałdy.

Ubranie dla chłopca (8) z brązowej wełny. Kołnierzyk i mankietyki z wełny w kratkę. Brązowy, zamszowy pasek.

PALACE

Dziś i dni następnych! Początek o g. 4-ej

Frederick March, Claudette Colbert

w wielkim salonowym dramacie erotycznym na tle romantycznych przygód miłosnych królowej serbskiej

Królewski kochanek

Uwaga. Bilety wolnego wejścia i passe-partouts w pierwszym tygodniu nieważne. Nadprogram: 1) Najnowszy tygodnik dźwiękowy „Paramount”, 2) Komedja Fleischerowska

Wiadomości bieżące

DYZURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10), A. Charemy (Pomorska 12), E. Milera (Piotrkowska 46), M. Epsztajna (Piotrkowska 225), Z. Gorczyckiego (Przejazd 59), G. Antoniewicza (Fabjanicka 50).

REJESTRACJA ROCZNIKA 1913. — W dniu dzisiejszym winni się stawić do rejestracji w biurze wojskowo-policyjnym m. Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 165, poboru w rocznika 1913, zamieszkałych na terenie 3 komisariatu policji, o nazwiskach na litery T. U. W. oraz z obrotu 10 komisariatu policji, o nazwiskach na litery A. B. C. D. E. F.

UMOWY DLA LEKARZY KASOWYCH. — Zrzeszenie lekarzy kas chorych m. st. Warszawy oraz zrzeszenie lekarzy terenów zamiejsczych podpisały deklarację przyjęcia wytycznych dla umowy zbiorowej z lekarzami kas chorych.

Wytyczne te ustalone zostały przez związek kas chorych w porozumieniu z naczelną izbą lekarską.

YACHTEM DO NOWEGO JORKU. — W najbliższym czasie wyruszyć ma z Gdyni na jachcie przerbionym z kutra rybackiego, harcerz Wiesław Olszyna - Wilczyński z Warszawy. Zamierza on odbyć na jachcie podróż do Nowego Jorku.

„Odnowienie Centrocementu”

Możliwość ta omawiana jest w kołach przemysłu

Jak już donieśliśmy w sobotnim „Głosie Porannym”, sąd kartelowy ogłosił wyrok w sprawie wniosku min. przem. i handlu o rozwiązanie kartelu cementowego.

Pierwszy ten w historii polskiego ustawodawstwa kartelowo wyrok posiada wielkie doniosłe znaczenie. Komentarze, a nawet analiza tego wyroku następcza dość poważna trudności. Sąd kartelowy, jak wiadomo, rozwiązał wszystkie umowy o charakterze kartelowym, zawarte zarówno przez „Centrocement”, jak i przez wspólnoty interesów. Tem nie mniej rozwiązanie dotyczy tylko umów. Natomiast osoba prawna „Centrocement” nie została rozwiązana i istnieje nadal. W tych warunkach ze względu na rozwiązanie wszystkich umów komisowych istnienie „Centrocementu” staje się bezprzedmiotowe, chyba że poszczególne fabryki zawarły by z „Centrocementem” nowe umowy komisowe, co w zasadzie z punktu widzenia prawnego jest najzwyklejszą możliwością.

Pozatem pozostały w mocy ograniczenia eksportowe, gdyż, jak wiadomo, wniosek min. przem. i handlu o rozwiązanie umów międzynarodowych został przez sąd kartelowy oddalony. Umowy te w dalszym ciągu pozostają w mocy i obowiązują, a więc jeden z najważniejszych zarzutów min. przem. i handlu w sprawie eksportu nie został uwzględniony. Utrzymane zostały w mocy umowy między „Centrocementem”, a przemysłem cementowym w Niemczech, Danii, na Łotwie, Litwie, Holandji, Węgrzech, Szwecji, Rumunji i t. d. Koła zbliżone do min. przemysłu i handlu komentują wyrok w ten sposób, że inicjatywę eksportową poszczególne fabryki jest krepowana, gdyż eksport będzie się mógł nadal odbywać tylko na pod-

stawie umów między „Centrocementem”, a szeregiem państw. M. in. nie będzie mogła dojść do skutku zawarta przez jedną z cementowni transakcja z Afryką na dostawę 600 tonn cementu.

Komentarze sfer gospodarczych idą w tym kierunku, że właściwie w praktyce niewiele się zmieni, gdyż w dalszym ciągu działać będą dwa wielkie koncerny, które mogą decydująco wpływać na rynek. Podkreślić należy, jako charakterystyczne zjawisko, pewne przeciwieństwa w tonie kartelu, które podobno ujawniły się w ten sposób, iż poszczególne cementownie, dla których specjalnie uciążliwe były umowy kartelowe, zabiegały w ministerstwie o rozwiązanie kartelu.

Czy istotnie sprawdzają się przewidywania, utrzymujące, iż nowy kartel cementowy powstanie ponownie — trudno jest dziś jeszcze z całą pewnością przesądzać. Nadmienić należy, że według ustawy kartelowej wyrok sądu kartelowego jest ostateczny

TOTO

Tragedie dnia powszedniego

77-letni podrzutek

W dniu wczorajszym w południe lekarz miejski pogotowia ratunkowego zaalarmowany został do niedzielnego wypadku.

Mianowicie około godziny 12 w południe przed szpitalem im. Poznanskich zajechała dorożka, w której przywieziono ciężko chorego 77 letniego Szmulę Mendelę Kaca, mieszkającego w Opoczna. Krewni chorego prosili o przyjęcie go do szpitala. Ponieważ procedura ta wymaga pewnych formalności, przeto zwrócono uwagę, iż trzeba się przedtem wystrzążyć o odpowiednie dokumenty, na zasadzie których dopiero chory może być przyjęty do szpitala.

Widocznie odpowiedź kancelarii szpitala nie przypadła do gustu krewnym chorego, gdyż bezceremonialnie porzucili go na chodniku przed szpitalem i odjechali.

Przybyły lekarz pogotowia ratunkowego przewiózł nieszczęśliwego starca do szpitala zapasowego przy zbiorni miejskiej.

Głos błotnikiem

Przy ulicy Muranowskiego obok domu Nr. 3 przechodnie znaleźli tru-

pa mężczyzny, lat około 30 z rozbitą głową.

O wypadku niezwłocznie powiadomiono policję, która wdrożyła energiczne dochodzenie. Ustalono, że śmierć nastąpiła wskutek uderzenia, względnie upadku.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, mężczyzna przechodził przez jezdnię i uderzony został przez samochód, a upadając odniósł pęknięcie czaszki, wskutek czego nastąpiła śmierć.

Przy zmarłym nie znaleziono żadnych dokumentów. Zwłoki przewieziono do prosektorjum, a policja wdrożyła dochodzenie, celem ustalenia tożsamości zabitego. (p)

Samobójstwo bezrobotnej w magistracie

W gmachu zarządu miejskiego w Piotrkowie w poczekalni wydziału opieki społecznej popełniła zamach samobójczy 40-letnia Katarzyna Miedzierska, zamieszkała w Piotrkowie przy ul. Staro - Warszawskiej 25. Miedzierska w celu samobójczym wypila większą dawkę kwasu karbolowego. Po udzieleniu pierwszej pomocy denatce, przewieziono ją w stanie ciężkim do szpitala św. Trójcy. (p)

80-letni starzec chciał wytruc całą rodzinę

Wojewódzki wydział śledczy w Łodzi otrzymał doniesienie o niecodziennym wypadku zemsty, popełnionej przez 80-letniego starca we wsi Adamów, gminy Goleśze, po-

wiatu piotrkowskiego na rodzinie zamejnej córce, Bercie Hilke, jej mężu oraz służącym.

Przed dwoma laty 78-letni wówczas Ferdynand Szymich wydał swą córkę Bertę za mąż za Ludwika Hilke, któremu zapisał cały posiadany majątek w posagu, wypowiadając sobie dożywotnie utrzymanie.

W ostatnich czasach starzec był niezadowolony z traktowania go przez zięcia i jego córkę i z tego powodu często żalił się przed sąsiadami.

W dniu onegdajszym małżonkowie Hilke oraz ich parobek Józef Przybyła, przybyli z pola do zagrody na obiad, który przygotował im starzec. Po spożyciu kilku łyżek zupy wszyscy dostali okropnych boleści żołądka.

Wezwany natychmiast przez sąsiadów lekarz, orzekł, iż wszyscy troje zostali otruci jakąś nieznaną trucizną. Wobec groźnego stanu przewieziono ich do szpitala w Piotrkowie.

Podjęcie pada na starca, który, widząc wijących się w bólach, wyszedł z domu i dotychczas wszedł ślad po nim zaginął.

Powiadomiona policja wszczęła dochodzenie, roszylając za wyrodnym starcem listy gończe. (p)

KINO-TEATR „ROXY”
dawniej SPLENDID
Narutowicza 20
Dziś i dni następnych!
Superfilm prod. 1933 | 34
SOWKINO - MOSKWA
MARTWY DOM
wg. słynnego dzieła
DOSTOJEWSKIEGO
Początek o godz. 4-ej

„LUNA” ULICA
Dziś i dni następnych!
W roli gł. SYLVIA SIDNEY
NADPROGRAM: Aktualności oraz nasza rewelacyjna groteska w kolorach p. t.??? Początek o g. 4-ej

Krzfusiec i płonica szerzą się w Polsce

Według zestawień departamentu służby zdrowia w ministerstwie opieki społecznej, w okresie od 8 do 14 b. m. zarejestrowano na terenie całej Polski następujące przypadki chorób zakaźnych:

373 przypadki duru brzuszowego, 8 duru osutkowego, 25 czerwonki, 817 płonicy, 463 błonicy, 926 odry, 102 róży, 423 krztuśca, 7 zapalenia opon mózgowo - rdzeniowych, 36 gorączki połogowej, 2 zimnicy, 2 włośnicy, 3 twardziela oraz 5 Heine Medina.

W porównaniu z tygodniem poprzednim wzrosła znacznie liczba przypadków krztuśca, o 100 przypadków, zmniejszała się natomiast liczba zachorowań na odrę.

TEATR MUZYKA

TEATR MIEJSKI

Dziś po cenach niższych „Jak się nawrócił Ferdek Pisztor” Langera.

TEATR POPULARNY

Dziś i codziennie o godz. 8.15 wiecz. farsa Kesslera w 3 aktach pt. „Na gorącym uczynku”.

KONCERT SOLISTÓW

W nadechodzący czwartek, dnia 26 bm. o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się w filharmonji zapowiadany koncert Heleny Winnikow — pianistki oraz Br. Rotsztatówny — skrzypaczki.

WIECZÓR POEMATÓW TANECZNYCH

W środę odbędzie się w filharmonji nadzwyczajny wieczór poematów tanecznych niezrównanej pary tanecznej księcia japońskiego Yelchi Nimura oraz jego nrocznej partnerki, Lissan Kay.

WYSTAWA PLASTYKÓW

Ciekawa wystawa grupy artystów nowoczesnych zwiędzana jest bardzo licnie. W najbliższą sobotę o godz. 8 wieczorem odbędzie się w lokalu instytutu (park Sienkiewicza) odczyt art. mal. Wł. Strzebińskiego p. t. „Kryzys sztuki jest kryzysem strukturalnym”.

Nie odwiedzajcie chorych na tyfus brzuszny, gdyż tyfus jest chorobą zaraźliwą

PROF. FELIKS HALPERN
wznosił lekcje gry fortepianowej
Zapisy od 5—6
Sienkiewicza 20
front II p.
Ceny kryzysowe!

Dźwiękowy Kinoteatr „CAPITOL”
Dziś poraz ostatni!

Najweselszą komedję wszystkich czasów reżyserji znakomitego KAROLA LAMACZA
CÓRKA PUŁKU

LAMACZA
Szampański humor — Kaskady śmiechu. — W roli głównej
Anny Ondra

Początek o 4.30, w soboty i niedziele o 12.30. — Nadprogram: Dźwiękowy dodatek i aktualności.

2 tydzień rekordowego powodzenia

KING KONG

Ceny na wszystkie seanse niższe

Casino

SREBRNE GODY ŁKS-u

Akademja i defilada.--Srebrna ustanawia światowy rekord.--Hajzenistki jubilatki biją Polonię 6:3

Wczoraj Łódzki Klub Sportowy znany pod popularną nazwą ŁKS, obchodzi uroczysty jubileusz 25-lecia swego istnienia. Już w przeddzień odbył się zjazd weteranów ŁKS, których podejmowano bankietem.

Po nabożeństwie pochód krocząc ulicami miasta skierował się w stronę parku sportowego przy Al. Unji, gdzie odbyła się uroczysta akademja. Akademję tę rozpoczęto odegraniem hymnu państwowego, poczem przez klubu płk. dypl. E. Chłarski w krótkich słowach powitał zgromadzonych, wśród których obecni byli wojewoda łódzki p. Małachowski, d-ca O. K. IV gen. Miller, kierownik okr. urz. w. f. reprezentujący jednocześnie PUWF ppłk. Cieślak, komisarz miejski inż. Wojewódzki, delegaci PZPN, ligi, PZLA, PZA związków okręgowych, a więc ŁOZPN, kolegum sędziów, ŁOZGS., ŁOZ. Kolarskiego, ŁOZLA., ŁOZHL, wreszcie przedstawiciele klubów WKS., ŁTSG., Union Touringu, Hakoahu, Makabi, Bar Kochby, Strzeleckiego K. S. Widzawa, Rapidu, Kruščendera, IKP, przedstawiciele prasy i szereg innych zaproszonych gości.

W przemówieniach swych szczególnie delegaci podkreślając wielkie zasługi ŁKS. położone dla rozwoju sportu łódzkiego i dominującą rolę, jaką w nim zawsze odgrywał, składali na ręce przedstawicieli zarządu serdeczne życzenia dalszego klubowego rozwoju klubu, wręczając skromne upominki. Ta część akademji transmitowana była przez łódzką rozgłośnię radiową.

Następnie odbyła się defilada czynnych zawodników.

Kolarze. Po defiladzie rozdano pamiątkowe dyplomy honorowe zasłużonym działaczom klubu oraz wybitniejszym zawodnikom.

Część sportowa obejmowała zawody lekkoatletyczne i mecz w hazenę. W zawodach lekkoatletycznych startowała Srebrna, która wykazała wspaniałą formę predysponującą ją na czołową oszczepniczkę europejską. W rzucie oszczepem uzyskała ona wynik 38,23 m., a więc lepszy od swego rekordu Polski o 1,20 m.

Srebrna zgłosiła również próbę pobicia rekordu Polaki obracząc.

Rzut lewą ręką wyniósł 21,11, to też w sumie uzyskała 59,34. Jest to wynik lepszy od dotychczasowego rekordu Polski ustalonego przez Lonkę (Cracovia) o 4,78, a również lepszy od rekordu światowego ustanowionego przez niemkę Hauk o 2,29 m. Istnieje obawa, iż wyniki te mogą być nie uznane za oficjalne rekordy, ponieważ podczas zawodów dął wiatr. Tem niemniej wynik jest świetny, gdyż w tych samych warunkach Kwaśniewska uzyskała 33,73.

W rzucie dyskiem Wajsówna osiągnęła 35,32 m., przed Głazewską

31,32 m., Zylberżanką 23,65 m. i Janowską (KE) 22,46 m. W skoku wżwyż Janowska osiągnęła dobry wynik 1,45 m. przed Kwaśniewską i Wajsówną po 1.40 m. W konkurencjach męskich w biegu na 5 klm. zwycięstwo przyznał Młotkie wiczowi J. (ŁKS) 16,57 przed Polakiem (ŁKS) i Stelmachem (ŁKS.). Jarczyk (Zjednoczone), który przy był pierwszy w czasie 16,54,8 oraz Grudzień (Zjedn.) zostali za nielojalną walkę dyskwalifikowani.

W biegu na 800 m. zwyciężył Starosta (Zjedn.) 2 m. 9,6 sek. przed Kołoszczykiem (Zj.) i Kreningiem

(IKP).

W sztafecie 4x400 m. 1) KP. Zjednoczone — 3,51,8 przed WKS. Sztafeta ŁKS została dyskwalifikowana (za zmianę toru).

Po zawodach lekkoatletycznych odbył się mecz w hazenę między ŁKS — a warszawską Polonią. Zwyciężyły lepsze łodzianki w stosunku 6:3 (3:1). Bramki dla ŁKS zdobyły Kwaśniewska 3, Głazewska 2 i Janowska 1, zaś dla Polonii wszystkie bramki zdobyła Olesiuska. Sędzia p. Kościelski. Na zakończenie został rozegrany mecz ligowy.

Ostatni mecz ligowy w Łodzi

Ruch -- ŁKS 4:0 (1:0)

Taki już los wszystkich jubilatów, że przegrywają

Nieszczególnie zakończył się w Łodzi sezon spotkań ligowych ŁKS., tak trudny do pokonania na własnym gruncie przegrał wysoko z Ruchem, nie zdobywając nawet honorowego punktu. Coprawda słaczący byli daleko groźniejszym zespołem, niż przypuszczano i grali chwilami wprost porywająco. Wyróżniła się zwłaszcza niezwykle twarda i nieustraszona obrona, świetny bramkarz Kurek, wreszcie napad, w którym rej wodził skrzydłowy i łącznicy. Peterek, jako kierownik, grał słabiej, lecz i to było lepsze przynajmniej o klasę od gry Tadeusiewicza. Poza tym napad Ruchu wykazał wielką skuteczność. Jego wizyty pod przeciwną bramką nie były tak częste, a jednak przynajmniej w 50 procentach nasuwające się okazje wykorzystano.

ŁKS. miał chwilami przygniatającą wprost przewagę, formalnie bombardowano swiętynię Ruchu, lecz o zdobyciu

bramki w tak bezplanowej grze nie można było marzyć. Zawiodł na całej linii Tadeusiewicz, następnie Sowiak. Król pieczołowicie obstawiany nie mógł się doczekać ani jednej dobrze wypuszczonej piłki. Durka grał nieszczególnie. Jeszcze najlepiej spał się nowicjusz Gałęcki. Jeśli i dalsze próby potwierdzą zdradzanę przez byłego obrońcę walory naastnika, stanie się on wkrótce niezastąpionym w ataku i jednym z najlepszych strzelców. Gałęcki strzelał dużo i był najgroźniejszym. Takiemu łącznikowi potrzebny jest kierownik. Lecz widocznie w całym Ł. K. S. niema środkowego napastnika i próżno szukać go skoro tak ważną pozycję powierza się Tadeusiewiczowi. Pomoc grała nierówno, czasami zapełzała się naprzód, co było bardzo niebezpieczne wobec błyskawicznych akcji Ruchu, czasami pozostawiała atak własnemu losowi. W ogóle w Ł. K. S. dał się zauważyć brak zgrania i harmonijnej pracy poszczególnych linii. Obrona nie mogła utrzymać całego naporu, to też posypały się bramki.

Ruch bardzo szczęśliwie zaczął grę. Już w 2 min. nieuchronnym strzałem pod poprzeczkę zdobywa pierwszą bramkę dla swych barw Gwóźdź. Szybkie tempo narzucone przez gości, którzy wybitnie przewyższają łodzian startem i celowością podań, oszołomiło początkowo gospodarzy.

Z biegiem gdy częściej atakuje ŁKS. lecz bez skutku. Król, pozostawiony sam sobie, nie może dać rady Dziwiszowi, a jeśli go minie musi utknąć na Wadasie. Przewaga ŁKS. uwidoczniła się w kilku rzutach z rogu, z których jeden świetnie bije Król. Bramkarz Kurek gra wspaniale i interwenjuje pewnie. Jego obrona zdaje się nieuchronnego strzału Sowiaka wzbudziła ogólny podziw. Ruchliwy, dobrane ustawia się, pewnie chwytają, a co ważniejsze, nieomylnie oblicza wybiegi.

Jedyną groźną akcją dla Ł. K. S. inicjuje Urban, a jego piłski strzał brawurowo chwytają Piasecki. Do przerwy wynik 1:0 dla Ruchu.

Po zmianie stron, znów Ruch zaczyna gwałtownie atakować. Nie upłynęło 2 minut gdy pada druga bramka, zdobyta przez Włodarza. Teraz Ruch jest bardzo niebezpieczny i gra pięknie. Pociągnięta linia ataku, wypadły skrzydłowych, strzały Peterka, stwarzają nastrój, iż lada chwila powwinny paść dalsze bramki.

Rzeczywiście w 8 min. Gemaża, nie bez winy Piaseckiego zdobywa trzeciego gola. W szeregach ŁKS. podniecenie. Publiczność dopinguje łodzian, więc przechodzą oni do generalnej ofensywy, przerwanej zdobyciem następną, czwartą już z kolei bramki przez Ruch. Peterek potrafił wykorzystać nieporozumienie na tyłach i dalekim strzałem skierował piłkę do siatki.

Teraz Ruch ma dosyć sukcesów i pragnie utrzymać wznik. Ataki ŁKS. spełzają na niczem, gra traci na wartości, poziom obniża się. Król kilka razy przenosi nad poprzeczką. Gałęcki niejednokrotnie zatru-

dnia Kurka, a Tadeusiewicz i Durka pudłują na wyścigi. Wynik nie ulega już zmianie.

Sędziował p. Rutkowski. Widzów około 3.000. Jubileuszowy mecz wypadł nieszczególnie

Warta — Blau-Weiss 5:5 (2:3)

POZNAŃ. — W niedzielę odbył się pierwszy, a zapewne i jedyny w tym sezonie mecz piłkarski z drużyną zagraniczną. Gościła tu drużyna berlińskiego Blau - Weiss i rozegrała zawody z ligową Wartą. Mecz ten obfitował w multum bramek i zakończył się wynikiem remisowym 5:5. Początkowo berlińczycy grali lepiej i do przerwy prowadzili nawet 3:2, lecz w drugiej części meczu przewagę miała Warta i strzelając trzy bramki prowadziła nawet na 10 minut przed zakończeniem zawodów 5:3. W ostatnich minutach berlińczycy dzięki dwum energicznemu wypadom zdobywają dwa punkty i ustalają końcowy wynik meczu na remis 5:5. Bramki dla Warty uzyskał Sierfke II trzy i Nowacki dwie.



Już w następnym programie ukażą się

Norma Shearer Fredric March

w filmie

UŚMIECH SZCZĘŚCIA

na ekranie

CASINA

Carnera pokonał Paulino

Obrzym włoski walczył ze złamaną ręką

W Rzymie odbył się zapowiadany od kilku tygodni sensacyjny mecz bokserski o tytuł mistrza świata wszystkich wag, pomiędzy pogromcą Sharkeya obrzymym włochem Carnerą, a znanym pięściarzem hiszpańskim Paulino. Walka wyznaczona była na 15 rund.

Zwycięstwo na punkty odniósł Carnera. Wynik ten jest godny uwagi, gdyż w 9 rundzie Carnera uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Z nieustalonych bliżej powodów zламаł on sobie w czasie walki rękę, lecz mimo szalonego bólu pozostał w ringu i postanowił walczyć do upadłego. Ostatecznie zwycięstwo to kwalifikuje Carnerę na najlepszego pięściarza świata. Wypadek jakiego uległ mistrz świata zmusił go na dłuższy czas do porzucenia ringu.

Karjera pięściarza Primo de Carnera rozpoczęła się w 1928 roku. Dotychczas obrzym włoski stoczył 80 walk. 6 razy został pobity, 12 razy wygrał na punkty, a 62 razy

odniósł zwycięstwo przez k.o. względnie techniczny k.o.

Według obliczeń fachowców włoskich, Carnera w ciągu 5 lat wymierzył około 10.000 uderzeń, otrzynując wżamian o wiele więcej bo około 15.000 uderzeń.

Mecz o mistrzostwo świata odbył się w Rzymie na Piazza Siena w willi Boghese. Obrzymi stadjo liczący 60.000 miejsc siedzących był do ostatniego miejscaapełniony publicznością, mimo, że bilety wstępu były b. drogie. Miejsca blisko ringu kosztowały około 200 lirów (około 100 zł.), dalekie miejsca wynosiły również około 40 lirów (20 zł.).



„HAZOMIR”
SALA FILHARMONJI



Dziś, o g. 8.30 w.
Koncert muzyki religijnej i ludowej
wyk. świat. sławy nadkantor

I. ALTER
(Hanower)

Przy fortep. Teodor Ryder
Bilety w cenie od 1.09 do 3.90
sprzedaje Kasa Filharmonji.

Dziś i dni następnych!

Poraz pierwszy w Łodzi!



Przejazd 2

ROCAMBOLE

Film sensacyjno-salonowy produkcji 1933 | 34

Główna 1



Na pierwszy seans ceny miejsce
54 gr. i 85gr., następne:
III — 85, II — 1.09, I — 1.30

W rolach głównych: **Rolla Norman, Jimmy Gerald**
Passe-partouts nieważne.

Na I seans ceny miejsce 54 gr.
i 85 gr., następne: III — 54,
II — 85, I — 1.09

PROFESOR

Stanisław Nirnstein

udziela lekcji gry fortepianowej początkującym
jak i zaawansowanym.

WARUNKI BARDZO DOSTĘPNE

ul. Traugutta Nr. 12 prawa oficyna, III p.



OKULARY
BINOKLE
LORGNON

Istn. od r. 1894 MAGAZYN OPTYCZNY
SZYMON URBACH

Sp. z o. o.

Łódź, Piotrkowska 33. Tel. 222-23.

ŁÓDZKA SZKOŁA MUZYCZNA

(Zatwierdzona przez Ministerstwo W. R. i O. P.)

KIEROWNICTWO ARTYSTYCZNE: **ZBIGNIEW DRZEWIECKI**

(prof. Konserwatorium Państwo-
wego w Warszawie)

KLASA FORTEPIANOWA:

I. GYZYN

KLASA SKRZYPCOWA:

Zofja **CHEJFEC-LEJZEROWICZOWA**

Prof. **G. BAUMGARTEN**

Przedmioty teoretyczne: zasady, solfeggio, harmonia i inne.
Zapisy od 10—12 i od 4—6 pp.

ul. Radwańska nr. 4, m. 11. Tel. 248-92.

Warunki dostępne.

Dla niezamożnych ulgi.

„IRENIT”

PIOTRKOWSKA NR. 89. :: TELEF. 223-38.



TŁUMACZENIA
PRZEPISYWANIE
NA MASZYNIE
POWIELANIE
DRUKÓW

SILV-OZON-MOTOR
IDEALNA KAPIEŁ BALSAMICZNA WZMACNIAJĄCA
Wstrzeżać się bezwzględnie od naśladowców!!!

Ogłoszenia Fuchs'a to mur
o który oprzeć się może najbardziej zachwiana firma;
nie upadnie nigdy, skoro tylko się zwróci o radę
reklamową do
Akwizycji ogłoszeń
FUCHS
PIOTRKOWSKA 50, TEL. 121-36

Dr. med.

Niewiażski

Chor. weneryczne, skórne
i moczopłowe

Andrzeja 5, telef. 159-40

przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w
w niedziele i święta od 9—1

LECZNICA ZGIERSKA 17

przyjmuje chorych we wszystkich
specjalnościach
od 9-ej rano do 7-ej wieczór

Porada 3 złote.

Trzy i pół morgi

ornej ziemi w Rogach do
wydzierżawienia. Wiadomość
tel. 163-50.

ZŁOTO, SREBRO,
biżuterję i kwity lombardowe
kupuje i płaci najwyższe ceny
Magazyn jubilerski **I. Fijałko**,
Piotrkowska 7.

!! BRYLANTY !!
ZŁOTO, SREBRO, BIŻUTERJĘ,
kwity lombardowe kupuje i płaci
najwyższe ceny. Magazyn jubilerski
M. Mixes, Piotrkowska 30.

MASZYNA DO KOPJOWANIA
rozmiar „in folio”, w dobrym
stanie, tanio do sprzedania, ul.
Mieleszarskiego 24, m. 5.

DYSKONTUJĘ weksle bezpo-
średnio wyłącznie lekarzom,
adwokatom, aptekarzom na
bardzo dogodnych warunkach.
Dyskrecja zapewniona. Of. pod
„Dyskonto”, 647—3

Zakład fotograficzny „SFINKS”

6-go SIERPNIA 9

Wykonuje: wszelkie zdjęcia grupowe, z uroczystości, w
stowarzyszeniach, szkołach i t. p., zdjęcia techniczne
budowli, maszyn, wnętrza, sklepów i wystaw sklepo-
wych; reprodukcje obrazów i różnych przedmiotów;

SPECJ. ZDJĘCIA SPORTOWE I AKTUALNE

W zakładzie wykonywamy zdjęcia pocztówkowe i do
dowodów po bardzo niskich cenach.

SPECJALNY DZIAŁ PORTRETÓW I PRAC AMATORSKICH.

Ceny b. niskie.

Ceny b. niskie

Cukiernia „Źródło”

Przejazd 1, tel. 209-87 i 133-72

poleca

wyborowe PĄCZKI

w cenie 15 groszy.

Duży wybór ciastek deserowych po 20 gr.

Dla szkół i stowarzyszeń 10 proc. rabatu.

Plomby blaszane

w dowolnych ilościach
do sprzedania.

Ceny konkurencyjne. Tel. 163-50

LITERACKIE porady i oceny. O-
pracowanie artykułów, publikacji.
Łąkowa 10, m. 30. —30

NAUCZYCIELKA wykwalifikowa-
na udziela lekcji języka polskiego.
Dorosłym metodą skróconą. Telef.
161-82 od 2 do 5 pop.

Uczcie się zawodu!

Tow. Szerzenia Pracy Zawod. i Rol-
nej wśród Żydów p.n. „Ort” w Łodzi,
Wólczańska 27, tel. 111-23, przyjmuje
zapisy na następujące warsztaty i
kursy:

Pończosznictwo mechaniczne, wy-
rób swetrów i rękawiczek, tkactwo
mechaniczne, mechaniczne ketlowanie
i szpulowanie, bielizniarstwo, gorse-
ciarstwo, krawiectwo, modniarstwo,
ondulacja, manicure, budowa odbior-
ników radiowych, wieczorowe kursy
kroju dla krawców i krawczyń.

Prasy T-wie „Ort” otworzony zosta-
nie dział tkactwa artystyczno-ręcz-
nego, obejmujący prace: kilimowe,
gobelinowe, dywany i t.p. pod kiero-
wnictwem absolwentki Państw. Szko-
ły Tkaactwa Artystycznego w Krakowie

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.80, za odosłanie —
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6,— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr.
bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz
najmniejsze ogłoszenie zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe
obliczane są o 50% drożej, firm sagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogło-
szenia dwukolor. o 50% drożej. Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.